

OSP już w działaniu

Napisano dnia: 2018-05-07 22:45:19



NOWA RUDA -SŁUPIEC. Na ziemi kłodzkiej jest kilkadziesiąt jednostek ochotniczych straży pożarnych, a najmłodszą - OSP Słupiec, powstała niespełna rok temu. Maj, kiedy obchodzimy Dzień Strażaka, to dobry moment, żeby poznać ich bliżej.

Dzięki grupie ambitnych mieszkańców, którzy chcieli pomagać innym, w niespełna rok w Słupcu powstała profesjonalna jednostka OSP.



Dziś z dumą prezentują remizę, znajdującą się w szybie dawnej kopalni, którą samodzielnie wyremontowali. Stoi tam wóz bojowy, są profesjonalne hełmy i ubrania, jest czysto i ciepło - dzięki instalacji CO, którą też montowali sami, posługując się jedynie instrukcją.

Jeszcze więcej pozytywnych emocji wzbudzają ochotnicy. Są bowiem wśród nich: dyrektor szkoły, pracownik urzędu miasta, zawodowi żołnierze i strażacy, przedsiębiorca, informatyk, uczniowie... Cały zawodowy i wiekowy przekrój lokalnej społeczności, ale tu żaden status nie ma znaczenia; w akcjach ratujących ludzkie życie i zdrowie wszyscy są równi.



Liczba akcji pokazuje, jak bardzo są potrzebni. W ciągu ostatniego miesiąca ochotnicy ze Słupca nieśli pomoc prawie 30 razy!

- Moja żona już się nie dziwi, gdy w środku nocy wybiegam z domu. - uśmiecha się Jarosław Przybył, strażak ochotnik, na co dzień dyrektor SP nr 7 w Nowej Rudzie.



- Do niektórych akcji jeździmy jako wsparcie zawodowej straży, w innych bierzemy udział już samodzielnie - wyjaśnia prezes Daniel Leśniak, na co dzień przedsiębiorca.

Grupa inicjatywna zawiązała się w 2015 r. Jednak dopiero pojawienie się Jarosława Ubika, na co dzień insp. ds. zarządzania kryzysowego i ochrony ludności w Urzędzie Gminy w Kłodzku, pozwoliło stworzyć w Słupcu straż. Zaznajomiony z procedurami błyskawicznie pomógł „ogarnąć” skomplikowane sprawy i doprowadził do zarejestrowania OSP. Po czym sam ubrał mundur i też został strażakiem.



Po dopełnieniu formalności ochotnicy wzięli się ostro do roboty. Wystarali się u władz Nowej Rudy o pomieszczenie, które sami odnowili, otrzymali też pomoc w zdobyciu używanego, ale w pełni sprawnego wozu oraz zakupie innego niezbędnego sprzętu, znaleźli też innych darczyńców.

Dziś OSP w Słupcu to ponad 50 ochotników, którzy ukończyli specjalistyczne kursy ratownictwa, 8 wyszkolonych kierowców. Jednostka działa pełną parą i ma pełne ręce roboty! Ma też potrzeby: m.in. przydałyby się nowe węże gaśnicze czy sprzęt do ratownictwa technicznego. Ale strażacy są optymistami - już wielokrotnie się przekonali, że chcieć to móc!

Oprac. VK